



Sygn. akt II CSKP 650/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)
Prezes SN Joanna Misztal-Konecka

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa Z. Ś. i I. Ś.
przeciwko [...] Bankowi spółce akcyjnej w W.
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 maja 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu

egzekucyjnego wystawionego przez pozwany bank i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w O..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie zwrócili się do pozwanego o udzielenie kredytu hipotecznego na łączną kwotę 175 000 zł celem sfinansowania remontu za kwotę 120 000 zł, spłaty zobowiązań finansowych w wysokości 53 606,25 zł oraz w pozostałej części na cele własne. Powodowie określili kwotę kredytu na 86 636,73 CHF, przy przyjęciu kursu kupna tej waluty z dnia złożenia wniosku. Powodowie mieli w tym samym czasie zdolność do zawarcia z pozwanym bankiem umowy kredytu w złotych, jednak nie skorzystali z tej możliwości, gdyż kierowali się korzystniejszą wysokością przyszłych rat, która wynikała z niższego oprocentowania kredytu w CHF; uwzględniali też możliwość przewalutowania kredytu. Z przedstawionych im przez pracownika pozwanego symulacji spłaty kredytu w obu walutach wynikało, że w przypadku wyboru franków szwajcarskich jako waluty kredytu, spłaty w walucie polskiej będą niższe. Symulacje sporządzano z uwzględnieniem kursu kupna stosowanego w banku na datę składania wniosku, jednak powodów poinformowano, że kwota wypłaconego kredytu może być inna w przypadku zmiany kursu. Powodów poinformowano również, że do rozliczenia spłaty kredytu właściwy jest inny rodzaj kursu - kurs sprzedaży stosowany w banku. Nie informowano ich natomiast, w jaki sposób ustalane są kursy kupna i sprzedaży.

Umowę kredytu hipotecznego strony zawarły 10 lipca 2008 r. Dokument umowy składał się z części ogólnej przygotowanej przez pozwanego, na którą powodowie nie mieli wpływu, oraz części szczegółowej o treści ustalonej z powodami, w której zawarto postanowienia dotyczące m.in. wysokości i waluty kredytu, jego przeznaczenia, sposobu wypłaty oraz sposobu i terminu spłaty.

Zgodnie z częścią szczegółową umowy kwota kredytu wynosiła 86 636,73 CHF i była przeznaczona na przeprowadzenie remontu domu jednorodzinnego oraz spłatę zobowiązań powodów w złotych. Kredyt miał zostać spłacony w 300 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z § 4 ust. 1 części ogólnej umowy kredyt miał zostać wypłacony w walucie polskiej, gdyż służył sfinansowaniu zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W takim wypadku umowa przewidywała zastosowanie kursu kupna waluty

obowiązującego w pozwanym banku w dniu realizacji zlecenia wypłaty kredytu (§ 4 ust. 2 części ogólnej umowy).

Zgodnie z § 21 ust. 1 części ogólnej umowy powodowie mieli możliwość spłaty zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek przez potrącenie z wierzytelnościami powodów o wypłatę środków pieniężnych zgromadzonych na jednym z wybranych przez nich rachunków prowadzonych przez bank, tj. rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym w złotych, rachunku walutowym albo rachunku technicznym. Wybór sposobu spłaty następował przez uzgodnienie odpowiedniego postanowienia części szczegółowej umowy. Powodowie wybrali opcję spłaty za pośrednictwem rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, co zgodnie z umową oznaczało, że środki z tego rachunku miały być pobierane przez bank w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość odpowiedniej kwoty w walucie kredytu, przy zastosowaniu kursu sprzedaży obowiązującego w banku według aktualnej tabeli kursów.

W dniu 14 lipca 2008 r., zgodnie z dyspozycją, bank wypłacił powodom 169 764,67 zł, co odpowiadało kwocie kredytu według kursu kupna stosowanego przez bank w dniu realizacji zlecenia. Kredyt był początkowo spłacany zgodnie z umową w walucie polskiej z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego. W marcu 2012 r. bank poinformował powodów pisemnie o istniejącej zaległości w wysokości 1712,12 CHF, wzywając ich do zapłaty tej kwoty w terminie 7 dni pod rygorem uznania pisma za wypowiedzenie umowy kredytowej. W listopadzie 2012 r. bank wezwał powodów do zapłaty łącznej kwoty w wysokości 91 771,07 CHF wraz z odsetkami, a 19 marca 2013 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, któremu Sąd Rejonowy w O. nadał 29 maja 2013 r. klauzulę wykonalności, z jednoczesnym ograniczeniem egzekucji do 80 675,49 CHF. Na podstawie tego tytułu wykonawczego bank wszczął egzekucję przeciwko powodom.

Oddalając powództwo, Sąd pierwszej instancji przyjął, że nie można uznać umowy kredytowej za nieważną, gdyż mieści się ona w granicach swobody umów i nie narusza przepisów Kodeksu cywilnego ani Prawa bankowego. Powodowie sami zdecydowali się na określony rodzaj kredytu i oświadczyli, że z uwagi na możliwe zmiany kursu waluty, zarówno kwota, która zostanie im wypłacona, jak

i kwota, którą mają spłacić, a zwłaszcza wysokość poszczególnych raty spłaty, mogą się różnić od pierwotnych założeń w razie zmiany wartości waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej.

Odnosząc się do postanowień części ogólnej umowy, przewidujących wysokość kursu właściwego dla rozliczenia kredytu przy jego wypłacie oraz spłacie poszczególnych rat, Sąd Okręgowy dostrzegł, że umowa nie określała, w jaki sposób kursy te mają być ustalane przez bank. Powodowie nie byli również o tym informowani przy składaniu wniosku i zawieraniu umowy. Poziom obu kursów zależał wyłącznie od pozwanego, co dawało mu całkowitą swobodę w zakresie kształtowania swojego obowiązku wypłaty kredytu, a następnie - w zakresie kształtowania wysokości obowiązku powodów co do spłaty. Postanowienie określające kurs waluty właściwy przy wypłacie kredytu nie zostało jednak uznane za niedozwolone, gdyż powodowie samodzielnie wybrali bank, znali ryzyko kursowe związane z wyborem kredytu, świadomie zrezygnowali z zaciągnięcia kredytu w złotych, kurs kupna przyjmowany do wypłaty kredytu był stosowany jednorazowo, przeliczenie miało nastąpić według kursu obowiązującego najpóźniej po 3 dniach od dnia złożenia dyspozycji wypłaty, a ponadto powodowie mieli możliwość niewykorzystania kwoty postawionej do ich dyspozycji. Za nieprawdopodobne zostało uznane, aby bank dla jednej umowy kredytu zmienił zasady ustalania tabeli kursów w okresie między złożeniem wniosku o wypłatę kredytu a datą wypłaty. Postanowienie określające wysokość kursu waluty stosowanego przy spłacie kredytu nie zostało natomiast uznane za niedozwolone, gdyż powodowie sami wybrali taką formę spłaty i mieli możliwość dokonania zmiany w tym zakresie. Wybierając spłatę w walucie polskiej z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, powodowie uniknęli niedogodności związanych z koniecznością samodzielnego nabycia waluty na rynku.

Na skutek apelacji powodów Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 28 lutego 2020 r. częściowo zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy do kwoty 67 748,64 CHF, oddalił powództwo i apelację w pozostałej części oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Częściowe oddalenie powództwa i apelacji było spowodowane tym tylko, że w toku postępowania egzekucyjnego komornik wyegzekwował już równowartość 12 926,85 CHF, co wykluczało uwzględnienie powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w tej części.

Uznanie powództwa za zasadne w pozostałej części wynikało z odmiennej oceny stosowanych przez stronę pozwaną klauzul przeliczeniowych. Sąd Apelacyjny uznał je za niedozwolone postanowienia umowne, gdyż kursy waluty były ustalane arbitralnie przez bank, co wprowadzało nierównowagę w stosunku zobowiązaniowym. Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany bank w niedostatecznym stopniu wykonał przedkontraktowy obowiązek informacyjny. W tym kontekście ustalono, że pracownicy banku zapewniali powodów o stabilności kursu franka szwajcarskiego, powodom nie zostały natomiast przedstawione prognozy na przyszłość co do relacji franka i złotego.

W konsekwencji zawarte w umowie kredytowej klauzule przeliczeniowe zostały uznane za niewiążące powodów. Wyeliminowanie tych klauzul powoduje zaś, że umowa nie może wiązać stron w pozostałym zakresie, gdyż postanowienia te określają główny przedmiot umowy, a ich usunięcie sprawia, że brak jest w umowie zarówno kwoty udzielonego kredytu, jak i wysokości rat przypadających do spłaty, a więc *essentialia negotii* umowy kredytu. W konsekwencji skutkuje to nieważnością umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. i uzasadnia pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego.

Pozwany bank zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i uwzględniającej powództwo.

Bank zarzucił naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1) art. 385¹ § 1 k.c. i art. 22 Konstytucji RP przez przyjęcie, że rzekoma dowolność ustalania kursu w tabelach kursowych banku może być źródłem abuzywności postanowienia odsyłającego do tabel, podczas gdy wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym są ustalane w ramach swobody ustalania cen;

2) art. 385¹ § 1 k.c. i 385² k.c. przez przyjęcie, że przy ocenie abuzywności nie można wziąć pod uwagę sposobu późniejszego wykonywania umowy;

3) art. 385¹ § 1 k.c. i 385² k.c. przez przyjęcie, że klauzule przeliczeniowe zakwestionowane przez sąd naruszają rażąco interesy konsumenta, mimo że naruszenie to w toku wykonywania umowy nie nastąpiło, a skorzystanie z klauzuli przeliczeniowej przy spłacie kredytu było pozostawione swobodnej decyzji powodów;

4) art. 385¹ § 2, 58 § 1 i 2 i 354 § 1 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego przez przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych w umowie kredytu denominowanego do waluty obcej powstaje luka i umowa nie może być dalej wykonywana przez spłatę w walucie obcej;

5) art. 65 § 1 i 358 § 1 i 2 k.c. oraz art. L Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny przez niezbadanie, czy ewentualna luka w umowie powstała na skutek usunięcia z niej klauzul przeliczeniowych nie może być wypełniona poprzez odwołanie się do uzupełniającej wykładni oświadczeń woli, ewentualnie do art. 358 k.c.;

6) art. 385¹ § 1 i 2 i 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez przyjęcie nieważności umowy kredytu denominowanego mimo rażącego naruszenia przez tę sankcję zasady proporcjonalności, jak również naruszenia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez przyjęcie, że niemożliwość dalszego obowiązywania umowy w rozumieniu tego przepisu jest tożsama z bezwzględną nieważnością umowy;

7) art. 385¹ § 1 oraz 58 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że udzielona powodowi informacja o ryzyku kursowym była niewystarczająca;

8) art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. przez przyjęcie, że w sprawie istnieją podstawy do pozbawienia w części wykonalności tytułu wykonawczego.

Ponadto bank zarzucił naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 247 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że powodowie nie zostali poinformowani należycie o ryzyku walutowym, co stało w sprzeczności

z oświadczeniami o świadomości ryzyka walutowego złożonymi przez powodów na piśmie.

Skarżący zażądał zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i oddalenia powództwa w tym zakresie, ewentualnie uchylenia wyroku w tej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie zażądali jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki przepisanej normami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nietrafne są pierwsze trzy zarzuty skargi kasacyjnej, które zmierzają do wykazania, że postanowienia umowne określające kurs waluty stosowany przy wypłacie kredytu i spłacie poszczególnych rat nie miały charakteru abuzywnego. Stanowisko o niedozwolonym charakterze postanowień, w których możliwość ustalania kursu (a zatem również wysokości świadczeń) zależy od arbitralnej decyzji jednej ze stron, jest już ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. następujące wyroki: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 8 września 2016 r., II CSK 750/15; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 28 września 2021 r., I CSKP 74/21, OSNC 2022, nr 5, poz. 53). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w pełni podziela ten pogląd.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów skargi z tym związanych, należy wskazać, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru takich postanowień nie stoi w sprzeczności z zasadą swobody prowadzenia działalności gospodarczej i możliwości ustalania cen przez przedsiębiorców. Nietrafne jest odwołanie się przez skarżącego w tym kontekście do praktyki funkcjonowania kantorów wymiany walut. Należy wprowadzić zgodzić się, że podmioty prowadzące kantory kształtują

swoje cenniki w sposób nieznany dla ich klientów, jednak zasadnicza różnica w stosunku do stanu faktycznego niniejszej sprawy polega na tym, że klient kantoru podejmuje decyzję o dokonaniu wymiany, znając już ustalony kurs. W przypadku kredytu udzielonego przez pozwany bank konsumenci musieli przystać na zastosowanie kursu ustalonego przez bank, którego nie mogli wcześniej poznać. Umowa z podmiotem prowadzącym kantor, w której jego klient godzi się na dokonanie wymiany po kursie, jaki zostanie dowolnie ustalony w przyszłości przez prowadzącego kantor, musiałaby budzić podobne zastrzeżenia, jak umowa kredytowa w niniejszej sprawie.

Niezasadne są również argumenty pozwanego, w których zmierza on do wykazania, że przy ocenie niedozwolonego charakteru postanowień umownych należy wziąć pod uwagę rzeczywisty sposób wykonywania umowy. W tej mierze Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w pełni podziela stanowisko zajęte w uchwale składu siedmiu Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (OSNC 2019, nr 1, poz. 2), zgodnie z którym oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Wniosek taki został w wymienionej uchwale szeroko uzasadniony z odwołaniem się m.in. do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Znajduje on również uzasadnienie na tle przepisów polskiego Kodeksu cywilnego. W szczególności należy wskazać, że z samego art. 385¹ k.c. wynika, iż przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona zazwyczaj w formie pisemnej część regulacji normatywnej stosunku prawnego stron. To, w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której wymieniony przepis się nie odnosi. Na konieczność oceny stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy, a nie w toku jej wykonywania, wskazuje również wprost art. 385² k.c.

Przyjęcie odmiennego założenia jest niemożliwe z konstrukcyjnego punktu widzenia. Oznaczałoby ono bowiem, że o tym, czy postanowienie jest abuzywne, można byłoby się przekonać dopiero po wykonaniu umowy w całości, kiedy znany już jest ostateczny sposób korzystania z danego postanowienia. W chwili zawarcia umowy postanowienie takie mogłoby być co najwyżej potencjalnie niedozwolone (potencjalnie niewiążące konsumenta). Przyjęcie, że abuzywność miałaby

skutkować niezwiązaniem umową w całości (potocznie - choć nie do końca precyzyjnie - określanym w tym kontekście nieważnością), oznaczałoby, że o tym, czy umowa wiąże (jest ważna), można byłoby się przekonać dopiero po jej wykonaniu. Taki wniosek pozostawałby w sprzeczności z podstawowymi założeniami co do sankcji dotyczących wadliwej czynności prawnej i powodowałby szereg komplikacji w praktyce.

W odniesieniu do kursu waluty obcej obowiązującego przy spłacie kredytu należy wskazać, że uznaniu odpowiedniej klauzuli za abuzywną nie sprzeciwia się to, iż konsument ostatecznie wybrał ten sposób spłaty, choć mógł wybrać także bezpośrednią spłatę w walucie obcej. Zasadniczo w każdy stosunek prawny, także ten który w zamyśle przedsiębiorcy ma być współkształtowany przez postanowienie niedozwolone, konsument wchodzi dobrowolnie. Znaczenie w kontekście oceny abuzywności miałyby jedynie, gdyby konsument wybierał spłatę w złotych po kursie sprzedaży banku, gdy kurs taki był już konsumentowi znany. W stanie faktycznym sprawy określony sposób spłaty został wybrany na etapie zawierania umowy. Co więcej również, nawet gdyby nie uznać tego postanowienia za niedozwolone, nie wpływałoby to na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy, gdyż wobec abuzywności sposobu ustalania kursu przy wypłacie kredytu, wniosek co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej nie mógłby być inny.

W konsekwencji należy uznać, że postanowienia umowy z konsumentem przyznające bankowi swobodę kształtowania kursu waluty obowiązującego w ramach stosunku umownego, a przez to swobodę kształtowania wysokości świadczenia własnego i drugiej strony, należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne, choćby bank w rzeczywistości korzystał z tej swobody w sposób oględny, nie naruszając rażąco interesów drugiej strony.

Wbrew treści dalszych zarzutów skarżącego, luki powstającej w umowie po uznaniu klauzul przeliczeniowych za abuzywne w stanie faktycznym sprawy nie da się wypełnić ani przez odwołanie do uzupełniającej wykładni oświadczeń woli, ani przez odwołanie do art. 358 k.c.

Przyjęcie w drodze wykładni, że wolą stron było w rzeczywistości stosowanie innego kursu niż kurs wynikający z tabel jednostronnie określanych przez bank,

a w szczególności średniego kursu NBP, odrywałoby się całkowicie od rzeczywistej woli wyrażonej w umowie. W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, że w szczególności wolą pozwanego banku nie było zastosowanie kursu średniego NBP, ale kursów z własnej tabeli, gdyż miało to zapewnić mu wyższy zysk związany z możliwością zastosowania tzw. spreadu walutowego.

Z kolei, jeżeli chodzi o możliwość stosowania art. 358 § 2 k.c., należy wskazać, że w aktualnym brzmieniu przepis ten wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r., w związku z czym nie mógł być miarodajny do określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej zawartej przed tym dniem. Nie zmienia tego wniosku postulowane w skardze kasacyjnej uznanie umowy kredytowej za kreującą zobowiązanie ciągłe i przyjęcie na podstawie ogólnych reguł prawa międzyczasowego, że do takiego zobowiązania powinny mieć bezpośrednie zastosowanie przepisy wchodzące w życie w czasie trwania stosunku prawnego. Rzecz w tym, że art. 358 § 2 k.c. w nowej redakcji mógłby potencjalnie znajdować zastosowanie wyłącznie do stosunków ciągłych istniejących w chwili jego wejścia w życie. To zaś wymagałoby uznania, że stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej rzeczywiście powstał, co należy jednak ocenić według stanu prawnego istniejącego w chwili zawarcia umowy. Przyjęcie, że umowa kredytowa była nieważna lub bezskuteczna z powodu niemożności ustalenia wiążącego kursu waluty obcej w chwili jej zawarcia oznacza, że stosunek prawny nigdy nie powstał, w związku z czym nie ma przedmiotu, do którego dałoby się zastosować wymieniony przepis.

Co więcej, zastosowanie art. 358 § 2 k.c. jako przepisu dyspozytywnego określającego wiążący kurs waluty obcej wydaje się wykluczone także z innego powodu. Przepis ten nie funkcjonuje jako całkowicie samodzielna jednostka redakcyjna, stąd jego rzeczywiste znaczenie należy odczytywać łącznie z art. 358 § 1 k.c., który stanowi, że „[j]eżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej”. Zastosowanie art. 358 § 2 k.c. w kontekście § 1 tego przepisu jest więc wprost odniesione wyłącznie

do przypadków, w których „przedmiotem zobowiązania” jest określona suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Podstawową założoną sytuacją jest w tym przypadku obowiązek spełnienia świadczenia bezpośrednio w walucie obcej, natomiast art. 358 § 1 k.c. przewiduje dla dłużnika upoważnienie przemienne zezwalające na spełnienie świadczenia także w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie lub czynność prawna sprzeciwiają się takiej możliwości. W przypadku umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania sytuacja jest inna. Spełnienie przez bank świadczenia w walucie obcej było od samego początku wykluczone, a kwota kredytu mogła zostać wypłacona wyłącznie w złotych.

Za trafny co do zasady Sąd Najwyższy uznał również przyjęty przez Sąd Apelacyjny wniosek, że wyeliminowanie uznanych za abuzywne klauzul przeliczeniowych prowadzi w okolicznościach niniejszej sprawy do niezwiązania stron stosunkiem prawnym wynikającym z umowy kredytowej, choć nie do końca ściśle jest w tym kontekście odwoływanie się do nieważności czynności prawnej wynikającej z art. 58 § 1 k.c.

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten stanowi implementację art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, zgodnie z którym państwa członkowskie Unii Europejskiej są zobowiązane zapewnić, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną stoi na stanowisku, że wynikające z tych przepisów dążenie do utrzymania w mocy umowy może w odniesieniu do umów kredytu indeksowanego prowadzić do wniosku, iż umowa taka pozostaje w mocy po wyeliminowaniu z niej mechanizmu indeksacji. Przedmiotem świadczenia obu stron będzie wówczas waluta polska, przy niezmiennych pozostałych postanowieniach umowy. Przyjęcie takiej reguły wynika również z zasady proporcjonalności sankcji, na którą powołuje się skarżący.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy mamy jednak do czynienia z inną sytuacją, ponieważ umowa jest umową kredytu denominowanego, w której określono kwotę kredytu w walucie obcej i przewidziano jednocześnie, że wypłata powinna nastąpić w złotych. Eliminacja klauzuli przeliczeniowej w takiej umowie sprawia, że nie wiadomo, jaką kwotę powinien wypłacić bank. Oznacza to, że brakuje niezbędnego elementu konstrukcyjnego stosunku prawnego i niemożliwe jest jego uzupełnienie. Wbrew twierdzeniom skarżącego tego rodzaju skutek (sankcja), w skutkach tożsamy z nieważnością umowy, nie jest wynikiem konstytutywnego orzeczenia sądu a powstaje *ex lege* (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56, oraz orzecznictwo przywołane w jej uzasadnieniu).

W tym kontekście należy wspomnieć, że w przywoływanym już powyżej wyroku z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18, dotyczącym także umowy kredytu denominowanego, Sąd Najwyższy, odnosząc się do zarzutu nieokreślenia kwoty kredytu w złotych, przyjął, że kwotę tę można oznaczyć. Zdaniem Sądu, jest nią kwota, która rzeczywiście została oddana w złotych do dyspozycji pozwanego w celu uiszczenia należności osobie trzeciej, co w stanie faktycznym oznaczało dewelopera wznoszącego budynek z pieniędzy otrzymanych od nabywców. Kwota należna i wypłacona deweloperowi w złotych stanowi o złotowym charakterze samego kredytu i jest możliwą do ustalenia nominalną kwotą zadłużenia pozwanego konsumenta wobec kredytodawcy.

Niezależnie od innych wątpliwości co do możliwości przyjęcia tego sposobu rozumowania, w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie sposób uznać, że między stronami doszło do uzgodnienia kwoty kredytu w złotych. Należy przypomnieć, że zgodnie z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi powodowie zwrócili się do pozwanego o udzielenie kredytu hipotecznego na łączną kwotę 175 000 zł, a ostatecznie wypłacono im 169 764,67 zł.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie jest również możliwe uznanie, że udzielony kredyt należy od początku traktować jak kredyt walutowy, którego przedmiot stanowiła ustalona kwota w walucie obcej. Przyjęcie takiego założenia byłoby sprzeczne z umową, w której wyraźnie przewidziano wypłatę kwoty kredytu

w złotych. Co więcej, uznanie kredytu za walutowy oznaczałoby, że brak wypłaty w walucie obcej jest równoznaczny z brakiem wypłaty kwoty kredytu w ogóle, natomiast faktycznie spełnione świadczenie banku w złotych musi zostać uznane za nienależne. Sytuacja w takim wypadku byłaby więc w praktyce zbliżona do tej, która powstała w razie przyjęcia nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej. Oznacza to, że żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego byłoby uzasadnione nawet w razie uznania, że udzielony kredyt był kredytem walutowym.

Wbrew twierdzeniom skarżącego przyjęcie, że strony nie są związane stosunkiem wynikającym z umowy kredytowej, nie może zostać uznane za sprzeczne z zasadą proporcjonalności sankcji. Tego rodzaju konsekwencję zamieszczenia w umowie postanowienia niedozwolonego, przy przyjęciu, że bez niego umowa nie może obowiązywać, akceptuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zamiast wielu zob. wyrok z 3 października 2019 r. w sprawie Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, C-260/18, pkt 45). Co więcej, nie może być uznany za zasadny zawarty w skardze kasacyjnej argument, zgodnie z którym przyjęta sankcja jest nieproporcjonalna w stosunku do stopnia swobodnego „zawinienia” banku, gdyż - jak ujmuje to skarżący - w okresie, gdy była zawierana największa ilość kredytów opartych na konstrukcji podobnej do konstrukcji kredytu w niniejszej sprawie, „nikt nie mógł się spodziewać, że stosowanie własnych tabel do rozliczeń z kredytobiorcami zostanie uznane za praktykę niedozwoloną”.

Praktyka taka oznaczała w istocie, że bank określał wysokość świadczenia po zawarciu umowy. Jeszcze w literaturze prawniczej okresu międzywojennego podkreślano niedopuszczalność dowolnego ustalania przez jedną ze stron umowy wysokości świadczenia własnego i drugiej strony. Stanowisko to znalazło potwierdzenie w uchwałach Sądu Najwyższego z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, które odnosiły się do czynności bankowych (zob. uchwały: składu siedmiu sędziów z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992, nr 1, poz. 1; składu siedmiu sędziów z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90; z 19 maja 1992 r., III CZP 50/92). Pozwany bank, niewątpliwie korzystający z wyspecjalizowanej obsługi

prawnej, nie powinien mieć trudności z dotarciem do tych stanowisk przed zawarciem umowy kredytowej.

Nietrafny jest zarzut naruszenia przepisów postępowania przez dokonanie ustaleń sprzecznych z osnową dokumentu w postaci oświadczeń powodów o świadomości istnienia ryzyka walutowego. W tym kontekście wystarczy wskazać, że art. 247 k.p.c. - zakazujący prowadzenia dowodów przeciw osnowie lub ponad osnowę dokumentu - odnosi się wyłącznie do dokumentów obejmujących czynność prawną. Za czynność taką nie można natomiast uznać oświadczenia co do świadomości istnienia ryzyka walutowego.

Zarzut naruszenia art. 840 k.c. nie ma samodzielnego znaczenia, gdyż opiera się na założeniu o nieistnieniu podstaw pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, co mogłoby zostać przyjęte tylko w razie uznania zasadności pozostałych zarzutów. W istocie przedstawienie tego zarzutu było całkowicie zbędne, gdyż ewentualne uznanie zasadności zarzutów naruszenia innych przepisów byłoby wystarczające dla uwzględnienia skargi kasacyjnej, bez konieczności odwoływania się do naruszenia art. 840 k.c.

Mając powyższe na uwadze, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest, że Sąd Najwyższy podziela wątpliwości skarżącego, czy informacja o ryzyku kursowym o treści ustalonej w stanie faktycznym niniejszej sprawy może prowadzić do abuzywności klauzuli przewidującej przeliczenie kwoty kredytu. Zauważyć należy jednak, że wniosek taki nie został wprost wyrażony przez Sąd Apelacyjny. Co więcej, nie ma on znaczenia w świetle tego, że abuzywność wymienionych postanowień wynika już z zastosowania kursów walut jednostronnie ustalanych przez bank i nawet prawidłowa informacja o istniejącym ryzyku kursowym nie mogłaby zmienić tej konkluzji.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu radcy prawnego wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do zasądzenia jej wielokrotności, zaś należna kwota została rozdzielona w częściach równych na oboje powodów.

jw
a.s.